

# Zofia Nowakowska

---

## Florian Jan Kroenke

---

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny 2/7, 143-152

---

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

NADWARCIAŃSKI ROCZNIK  
HISTORYCZNO-ARCHIWALNY  
Nr 7/2

Zofia Nowakowska  
Gorzów Wlkp.

### Florian Jan Kroenke\*

Florian Kroenke był Pełnomocnikiem Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na obwód Gorzów, później Starostą Powiatowym Gorzowskim (od 28 marca 1945 r. do 14 listopada 1946 r.), następnie kierownikiem Ekspozytury Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego w Gorzowie w randze wicewojewody od 15 listopada 1946 do końca 1948 r.



Urodzony dnia 23 kwietnia 1909 r. w Tarnowie Pałuckim (pow. wągrowiecki, woj. poznańskie). Typowy „kresowiak walczący z germanizacją”, wychowany w atmosferze myśli zachodniej reprezentowanej przez Związek Obrony Kresów Zachodnich i przez Polski Związek Zachodni, w atmosferze wyznawania zasad „Roty” Marii Konopnickiej i „świętego obowiązku” pielęgnowania tradycji narodowych w duchu postaw Drzymały i strajkujących dzieci wrzesińskich, przeżywał euforię powstania wielkopolskiego i znał bolesne przeżycia Polaków, którzy po wyznaczeniu zachodniej granicy Polski pozostali po stronie niemieckiej.

Maturę zdał w 1929 r. w Wągrowcu, a studia ekonomiczne ukończył w 1933 r. w Poznaniu. Pracę zawodową rozpoczął w 1933 r. w Staro-

---

\* Biogram opracowano na podstawie rozmów z Florianem Kroenkem oraz materiałów archiwalnych zachowanych w Muzeum w Gorzowie.

stwie Powiatowym w Wągrowcu. Od 1934 r. pracował w państwowej administracji skarbowej, kolejno w Inowrocławiu, Żninie, Poznaniu, Lesznie oraz na kierowniczym stanowisku w Gnieźnie, gdzie po wybuchu wojny organizował ewakuację urzędów skarbowych.

W okresie wojny początkowo przebywał w Warszawie, potem w Łowiczu, w którym założył rzemieślniczy zakład elektrotechniczny, a następnie przeniósł się do Wągrowca, gdzie działał w podziemnej patriotycznej organizacji „Ojczyzna”, postulującej m.in. ustalenie granicy zachodniej państwa na Odrze. Równocześnie pracował jako księgowy w niemieckim przedsiębiorstwie handlowym, co ułatwiało mu prowadzenie działalności konspiracyjnej oraz umożliwiało nawiązanie różnych kontaktów i zdobywanie informacji. Dane o Landsbergu (Gorzowie) otrzymane tymi drogami i uzupełniane informacjami wągrowieckich kolejarzy (szczególnie Jana Gryczkę) stanowiły podstawę opracowania planów objęcia tego miasta i okolic administracją polską przez pionierów wągrowieckich (oczywiście po zwycięstwie nad Niemcami, w które wiara była absolutna i niezachwiana).

Po wycofaniu się wojsk niemieckich w styczniu 1945 roku i wkroczeniu armii radzieckiej Florian Kroenke współorganizował administrację Wągrowca. W lutym objął funkcję burmistrza i zastępcy przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej. Stanowiska te ułatwiały nawiązanie kontaktów z radzieckimi władzami wojskowymi, bez zgody których wyjazd do Gorzowa był niemożliwy. Trzykrotnie podejmował próby uzyskania zgody dowódcy odcinka frontu płka Paszkowa oraz miejscowego komendanta wojennego. Bezskutecznie. Zorientował się, że decyzja może zapaść tylko na wyższym szczeblu – dowódcy armii, którym był gen. Bierzanin. Nawiązanie kontaktu było trudne. W wyniku usilnych starań i pomysłnego zbiegu okoliczności stało się to jednak możliwe. Czteroposobowa delegacja w składzie: Florian Kroenke, Leon Rybicki – robotnik oraz tłumacz i kierowca została przyjęta przez generała. Bierzanin pozytywnie ocenił zamiar organizowania „od zaraz” administracji polskiej na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Swoją decyzję przekazał bezpośrednio Komendantowi Wojennemu Gorzowa płk. Dragunowi. Kroenke bezpośrednio z kwatery generała pojechał do Landsberga, gdzie ustalił z płk. Dragunem warunki i przybliżony termin przybycia przysłanych polskich administratorów Gorzowa.

Po powrocie do Wągrowca Florian Kroenke zwołał wiec mieszkańców i przedstawił zebrany możliwość wzięcia udziału w organizowaniu administracji polskiej w mieście Landsberg. Nie ukrywał trudności: ciężkie warunki życia, miasto częściowo spalone, brak bezpie-

czeństwa, trudności aprowizacyjne, kompletny brak pieniędzy. Tym mankamentom przeciwstawił wizję misji dziejowej ówczesnego pokolenia Polaków, nieograniczone możliwości pracy i inwencji, przeżycie przygody życia.

Zgłosiło się 102 ochotników. Po załatwieniu formalności wyjazdowych na punkt zborny przybyły 42 osoby (reszta miała przyjechać później). Wyjazd nastąpił 27 marca 1945 r. W drodze do Gorzowa dołączyło jeszcze 8 osób z innych miejscowości. Pięćdziesięcioosobowa grupa w demokratycznym głosowaniu funkcję starosty powierzyła Florianowi Kroenkemu. Od tego dnia zaczęła się nowa historia miasta Landsberg, czyli polskiego Gorzowa.

Kroenke kierując się patriotyzmem, a zarazem doświadczeniem i zdolnościami organizacyjnymi rozpoczął prace nad przywracaniem Polsce Ziemi Lubuskiej. Nie miał żadnych wskazówek odgórnych ani poleceń. Kierował się rozumem, wyczuciem, sercem, doświadczeniem, trafną oceną sytuacji i okoliczności. Stosunkowo szybko i sprawnie obsadzone zostały przez Polaków ważne stanowiska. Umiał przekonać Polaków powracających z obozów, aby pozostali w Gorzowie i włączyli się do budowania tu polskości. W ten sposób namówił do pozostania w Gorzowie warszawianki, siostry (powracające z obozu pracy UFA – Babelsberg\*) Anielę i Janinę Jaczewskie. Napisały one potem o Pisaly F. Kroenkem: *To człowiek wichru i ognia, swoim postępowaniem i pracą zarażał współpracowników.*

Mając szeroką wizję co do rangi Gorzowa, bez uzgodnienia z władzami zwierzchnimi, w sprzeczności z przepisami, dokonał w lipcu 1945 r. wyodrębnienia Gorzowa z powiatu w samodzielną jednostkę administracyjną. Szukał sposobu do otwierania w Gorzowie znaczących instytucji. W tym celu przeprowadzał rozmowy z następującymi osobami: z Ministrem Leśnictwa odnośnie lokalizacji Dyrekcji Lasów Państwowych, Ministrem Spraw Zagranicznych Oskarem Langem w sprawie uczestnictwa Polonii Amerykańskiej w zagospodarowaniu Ziemi Lubuskiej, z Eugeniuszem Kwiatkowskim i Florianem Barcikowskim w sprawie roli Gorzowa i Kostrzyna w gospodarce morskiej, z rektorem i senatem Uniwersytetu Poznańskiego na temat powołania tu Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa – filii UP, z rektorem Górskim i prof. Barcińskim o otwarciu uczelni ekonomicznej i opracowaniu programu powiązań Ziemi Lubuskiej z gospodarką morską, z Ministrem Hilarym Mincem i dyrektorem Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu odnośnie powołania w Gorzowie Ekspozytury, z Wydziałem Kultury i Sztuki w Poznaniu o otwarciu w Gorzowie Akademii Sztuk Pięknych, przeznaczając na to –

pałacyk przy ul. Sikorskiego (w budynku obecnie mieści się Biblioteka Wojewódzka), z Kuria Biskupią w Poznaniu na temat jednostki hierarchicznej dla Ziemi Lubuskiej.

W „Ziemi Gorzowskiej” ogłosił konkurs na Pomnik Wolności oraz Pomnik przedstawiający żołnierza polskiego zdobywającego Ziemię Lubuską.

Doceniał znaczenie kultury dla jakości i poziomu życia. Wyznażył jej ważną rolę do spełnienia – integrację ludności osiadłej na Ziemi Lubuskiej. Już we wrześniu 1945 r. w ramach programu I Dożynek Ziemi Lubuskiej otwarto w Gorzowie Muzeum Ziemi Lubuskiej, wieczorem tego samego dnia otwarty został teatr w Gorzowie. W „Ziemi Gorzowskiej” z sierpnia tegoż roku podano informację, iż *„Przy ul. Żelaznej w dniu 22 lipca 1945 r. otwarta została Powiatowa Szkoła Muzyczna”*. Nie rozpoczęła jednak działalności z braku uczniów. W dniu 8 września 1945 r. zorganizowano I rajd krajowy samochodowo-motocyklowo-rowerowy (również w ramach I Dożynek Ziemi Lubuskiej).

W 1948 r. zorganizowana została we Wrocławiu Wystawa Ziem Odzyskanych. Plastyki z Ziemi Lubuskiej prezentowali na niej swój dorobek artystyczny. Dobór prac konsultowany był z Florianem Kroenkiem, gdyż wicewojewoda polecił wybrać takie prace, które były nagradzane i wyróżniane. Sam z I Wystawy Plastyków Ziemi Lubuskiej, której otwarcie odbyło się 21 XII 1947 roku w Muzeum Ziemi Lubuskiej w Gorzowie zakupił 3 prace za łączną kwotę 40.000 zł.

Był również miłośnikiem różnych dyscyplin sportu, przyczyniając się do ich rozwoju. Powołał Lubuski Klub Sportowy „Gorzovia”, który rozpoczął działalność 16 XI 1947 roku.

Objężdżając tereny Ziemi Lubuskiej, napotykał wiele zdewastowanych zabytków ruchomych i nieruchomych. Pragnął uchronić je przed zniszczeniem. Wydał w tej sprawie rozporządzenie opublikowane w „Ziemi Gorzowskiej”. Zobowiązał w nim wszystkich obywateli do ochrony zabytków szczególnie narażonych na niszczycielską działalność szabrowników. Kierownikowi Referatu Kultury i Sztuki Starostwa Powiatowego Ziemowitowi Szumanowi polecił niezabezpieczone wszelkie cenne przedmioty zwozić do magazynu Starostwa. Były one początkiem zbiorów muzealnych, które stopniowo powiększano. I tak pismem z 24 IX 1945 roku prosił wójta z Lubna o przekazanie do Muzeum Ziemi Lubuskiej w Gorzowie zestawu mebli chińskich (obecnie znajdują się w Muzeum w Zielonej Górze).

Pałac w Dąbroszynie uważał za perłę architektury na Ziemi Lubuskiej. Obawiał się dewastacji go i wobec trudności jego zabezpiecze-

nia przed szabrownikami w dniu 24 IX 1945 roku wystosował pismo do Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu z sugestią, aby cały ten obiekt przekazać bezpośrednio opiece Ministerstwa Kultury i Sztuki. Bezskutecznie. Wójt gminy Witnicy otrzymał polecenie przekazania Muzeum w Gorzowie uszkodzonych obrazów z pałacu w Dąbroszynie.

Wszystkie te działania miały również wpływ na rozwój życia gospodarczego. Przykładem jego dynamiki może być historia rozwoju rzemiosła gorzowskiego. W czerwcu 1945 r. było 26, w lipcu już 65, a w 1947 r. aż 405 zarejestrowanych zakładów.

Porównawcze dane statystyczne (Patrycy Osiaczyński „Osadnictwo rolne na Ziemiach Odzyskanych”) wskazują również na przodującą dynamikę rozwoju rolnictwa gorzowskiego. Działalność starosty nie ograniczała się tylko do administrowania i rozwiązania bieżących problemów.

Przed wszystkim skupił się na przeciwdziałaniu psychozie tymczasowości, która paraliżowała rozwój wszystkich dziedzin życia społecznego oraz stabilizację społeczeństwa. Korzystając z prerogatyw pełnomocnika rządu, ukierunkował działalność wszystkich urzędów i instytucji na realizację konkretnych przedsięwzięć sprzeciwiających się temu zjawisku. Na spotkaniach, których celem było harmonizowanie ich działalności, przedstawił wizję przyszłości Gorzowa jako ośrodka o randze ponadpowiatowej. Chciał, aby zaistniał tu silny ośrodek usługowo-przemysłowy, potrafiący zaspokajać w przyszłości potrzeby społeczno-kulturalne i oświatowe regionu. Regiony pełniące funkcję zaplecza usługowo-przetwórczego dla gospodarki morskiej, portu i stoczni w Szczecinie. Program taki, zyskując ogólne zrozumienie i aprobatę, integrował ludzi wokół wspólnego wielkiego przedsięwzięcia i wprowadzał pożądany element stabilizacji życia.

Pierwszym efektem realizacji przedstawionego programu było zlokalizowanie w Gorzowie m.in.: Dyrekcji Lasów Państwowych, Sądu Okręgowego i Prokuratury, siedziby Pełnomocnika Akcji Siewnej na Ziemię Lubuską, Ekspozytury Poznańskiej Izby Przemysłowej, Ekspozytury Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, Okręgowego Zarządu Cechów Rzemieślniczych, Kurii Biskupiej obejmującą swym zasięgiem teren 3 obecnie działających diecezji, redakcji 4 gazet (lokalnej „Ziemi Gorzowskiej” oraz mutacji „Głosu Wielkopolskiego”, Słowa Polskiego” i „Gazety Zachodniej”). Ponadto skorygowano granicę województw, włączając miasto Kostrzyn do powiatu gorzowskiego oraz uruchomiono dla potrzeb rolnictwa Instytut Serologiczny.

Oficjalnym uznaniem roli Gorzowa jako miasta ponadpowiatowego i aktem otwierającym nowe możliwości rozwojowe miasta było po-

wołanie i zorganizowanie Ekspozytury Poznańskiego Urzędu Wojewódzkiego. Jej kierownikiem został Florian Kroenke.

Szczególną troskę i serdeczność okazywał Florian Kroenke Polakom masowo przesiedlanym ze wschodu na Ziemię Odzyskane. Wyrazem tego była egzekwowana przez niego metoda nieurzędniczego, życzliwego zainteresowania się losem jednostki czy rodziny i wprowadzanie ludzi w nowe warunki życia w atmosferze życzliwej gotowości współdziałania i wzajemnego wspomagania się. Taka metoda przy równoczesnym wyrażaniu wiary w patriotyzm, dobre intencje oraz umiejętności osadników okazała się bezcenna. Wyzwalała u osadników różne wartościowe inicjatywy, które pozwalały efektywnie wykorzystywać istniejący potencjał gospodarczy i skutecznie rozwiązywać nawet skomplikowane problemy bez oglądania się na pomoc z zewnątrz. Dzięki temu uzyskano w powiecie znaczną poprawę stanu bezpieczeństwa – drogą organizowania specyficznej samoobrony społecznej w każdej wsi. W ówczesnych warunkach był to problem węzłowy, stabilizujący życie i możliwości utrzymania dobytku, czego nie dość liczna i niedoszkolona jeszcze milicja nie była w stanie zabezpieczyć w konfrontacji z grasującymi bandami rabunkowo-rozbójniczymi.

Postawa starosty wpływała też na udoskonalenie stylu pracy urzędów i instytucji nie tylko gorzowskich. Działał spontanicznie i skutecznie. Kiedy osadnicy twierdzili, że „czują się obco, gdyż brak krzyży przydrożnych”, polecił wójtom ustawiać krzyże przy drogach.

Pierwszy Starosta powiatu gorzowskiego był także wrażliwy na niedolę ludzką. Na widok chłopca orzącego pługiem ciągniętym przez kobietę z krową zabiegał, by chłopu przydzielono konia; kiedy Polakowi groził sowiecki sąd wojenny, pertraktował z komendanturą sowiecką, by Polaka zwolniła.

Jako jedno z głównych zadań swej misji uznawał wspomaganie procesu integrowania się osadników i wytwarzanie się zharmonizowanej społeczności regionu, z zachowaniem jednak własnych tradycji regionalnych. Celowi temu miało służyć m.in. inicjowanie i inspirowanie imprez folklorystycznych, pokazów, występów itp. przedsięwzięć regionalnych. Dla zapewnienia tradycji regionalnych i zabezpieczenia przedmiotów kultury regionalnej przewidziano dział etnograficzny w muzeum gorzowskim. Wynikiem takiego stylu pracy było również zainicjowanie i zaprogramowanie Pierwszych Dożynek Ziemi Lubuskiej. Była to wielka impreza o wydźwięku nie tylko regionalnym. Celebrowana była w niezwykle podniosłej atmosferze i ogólnej serdeczności. Prezentowały się na nich liczne zespoły 13 powiatów i 2 miast wydzielonych

Ziemi Lubuskiej. Uczestniczyły również delegacje powiatów spoza Ziemi Lubuskiej.

Wyrazem rozmachu i pasji twórczej Floriana Kroenkego było też zorganizowanie z okazji dożynek w 1945 r. roku pierwszego krajowego rajdu samochodowo-motocyklowo-rowerowego. Była to impreza, która spopularyzowała Ziemię Lubuską i osadnictwo na Ziemach Odzyskanych, która zadziałała na rzecz wyciszenia niepokojów i stabilizacji życia.

W okresie do czerwca 1945 r. w Gorzowie przebywało około 20 tys. Niemców. Stanowisko Floriana Kroenkego zaważyło na ustaleniu „modus vivendi” ludności polskiej ze sparaliżowaną psychicznie i społecznie ludnością niemiecką. Odrzucona została zasada wrogości i rewanżu na rzecz praworządności i zasady służenia w miarę możliwości pomocą także ludności niemieckiej. Rzeczywistym a nie tylko symbolicznym wyrazem tego było podjęcie „chałupniczej produkcji” i przydzielenie ludności węgla aktywnego dla zwalczania trwającej w Gorzowie dezynтерии. Innym było zarządzenie starosty dotyczące zorganizowania przez lekarza powiatowego badań ginekologicznych i podjęcie w całym powiecie bezpłatnego leczenia chorób wenerycznych. Pacjentki otrzymywały zaświadczenie w języku rosyjskim, że są chore. W przypadkach szczególnych umieszczano pacjentki w izbach chorych.

Oczywiście Florian Kroenke wymagał od Niemców absolutnego respektowania zarządzeń i poleceń władz polskich, wykonywania prac przy odgruzowaniu i porządkowaniu miasta oraz innych prac pomocniczych.

W 1946 roku Ministerstwo Ziem Odzyskanych powołało trzy ekspozytury na terenach Ziem Odzyskanych. Jedną z nich obejmowała Ziemię Lubuską z siedzibą w Gorzowie i jak wyżej podano, z dniem 15 XI 1946 r., jej kierownikiem został Florian Kroenke (urząd ten pełnił do 14 I 1949 r.). Obejmowała ona 13 powiatów. Ranga Ekspozytury Ziemi Lubuskiej z siedzibą w Gorzowie potwierdzała dążenia kierownika do przygotowania tego miasta jako wojewódzkiego. Toczyła się wtedy szeroka dyskusja, czy Ziemia Lubuska winna zostać samodzielnym województwem, czy pozostać w granicach województwa poznańskiego. Na Konferencji Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu w marcu 1948 r. naukowcy – historycy poznańscy (przede wszystkim dr Zdzisław Kaczmarek) udowodniali, że Ziemia Lubuska powinna pozostać w granicach województwa poznańskiego, przytaczając za tym stwierdzeniem szereg argumentów. Te z kolei obalał Florian Kroenke, obecny na konferencji jako kierownik Ekspozytury Urzędu Wojewódzkiego. Zabierając głos, wykazywał różnice pomiędzy Ziemią Lubuską, a woj. poznańskim. Ziemia



Lubuska wskutek wojny jest bardzo zniszczona i potrzebuje szybkiej odbudowy. Natomiast woj. poznańskie wyszło z zawieruchy wojennej obroną ręką (poza samym Poznaniem); Ziemia Lubuska ma bardzo marną ziemię orną i około 40% lasów, pomoc osadników jest potrzebna i to natychmiast; województwo poznańskie ma ziemię lepszą, a rolnictwo na wysokim poziomie i tylko 20% zalesienia; ludność woj. poznańskiego jest jednolita, o wyrobionym z dawna typie psychicznym; na Ziemi Lubuskiej ludność rekrutuje się z różnych stron Polski a nawet z zagranicy. Potrzeba dużo pracy i czasu, aby ją zintegrować. Słowem Ziemia Lubuska wobec woj. poznańskiego jest obszarem biednym i zniszczonym, w którym nie można stosować norm i przepisów, stosowanych w woj. poznańskim.

W październiku 1947 r. szeroko informowano o wizycie na Ziemi Lubuskiej prymasa Polski – Augusta Hlonda. Miasto Gorzów Wlkp. do przyjęcia gościa przygotowywało się z należyтым szacunkiem. Tym bardziej, że z wizytą prymasa wiązały się dwa znaczące wydarzenia: poświęcenie Wyższego Seminarium Duchownego i poświęcenie nowego wielkiego ołtarza, z obrazem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w katedrze gorzowskiej.

25 X 1947 na granicy administracji apostolskiej witał dostojnego gościa, rządcą diecezji, ks. dr Edmund Nowicki w otoczeniu księży. Z ramienia władz świeckich witał prymasa Hlonda wicewojewoda poznański Florian Kroenke, który z należyтым szacunkiem reprezentował Ziemię Lubuską i staropolskim obyczajem przywitał prymasa całując jego pierścień. Gest ten uznany został za „prowokacyjne manifestowanie klerykałizmu”. Jako pierwsza zareagowała na taką postawę PPR, której Florian Kroenke był członkiem od 1945 r. Wydalono go z partii. Władze polityczne z coraz większym nasileniem zaczęły dążyć do podporządkowania sobie administracji państwowej. To utrudniało i uniemożliwiało realizowanie zadań i interesów Ziemi Lubuskiej, a tym samym opóźniało realizację potrzeb społeczeństwa, które czekało na pomoc państwa. Coraz częściej dochodziło do sytuacji konfliktowych z władzami wojewódzkimi i administracyjnymi. Odpieranie niesłusznych ataków, szarpanie się w codziennej pracy z różnymi ocenami zwierzchników zmusiły Floriana Kroenkego do rezygnacji z zajmowanego stanowiska i z pracy w administracji państwowej.

W tamtym okresie odejście z tak eksponowanego stanowiska i z takim obciążeniem równało się z otrzymaniem „wilczego biletu”. Znalezienie nowej pracy było bardzo trudne, wręcz niemożliwe. Każda „licząca się instytucja” bała się zatrudnić „skażonego obywatela”. A za ta-

kiego uznawano wówczas Floriana Kroenkego. Nie znalazł więc odpowiedniej do swego wykształcenia pracy. Wrócił do Wągrowca i w roku 1949 pracował jako zwyczajny robotnik. Pod koniec 1949 r. dzięki dawnym znajomościom przeniósł się do Warszawy podejmując pracę, w Przedsiębiorstwie Robót Kolejowych, w charakterze inspektora BHP, gdzie pracował do 1955 r. Lata 1955-75 to już ostatnia praca zawodowa w biurach projektów jako projektant ekonomista. W 1975 roku przeszedł na emeryturę. Nie znaczy to jednak, że skończył swój zawirowany okres twórczy i zatrzymał się na rozmyślaniu nad przeszłością. Przecież ciągle tkwiła w nim iskra twórcza. Włącza się więc w wir pracy społecznej. W latach 1957-65 oddał swe umiejętności pracy Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich. Jako sekretarz Komisji Ekonomicznej Rady Naczelnej przyczynił się do rozwoju współpracy sąsiadujących z sobą powiatów leżących po obu stronach byłej granicy polsko-niemieckiej. Była to współpraca w dziedzinie życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego. W znacznej mierze przyczyniła się do zlokalizowania szeregu inwestycji na Ziemiach Zachodnich i Północnych. W latach 1985-1990 działał w Stowarzyszeniu „Wisła-Odra”.

Jak zawsze patrzy w przyszłość i nadal rolę Gorzowa widzi jako miasta, które w odpowiednio zorganizowanych warunkach aktualnych przemian może odegrać ważną rolę w historii naszego regionu. Interesuje go każda rzecz związana z naszym regionem i ciągle obserwuje poczynania miasta. Utrzymuje ścisły kontakt z Klubem Pioniera Miasta Gorzowa. Nosi w sobie pełną historię miasta po 1945 r. i jest żywą księgą budowania polskości na Ziemi Lubuskiej.

Na bieżąco rozstrzyga wszelkie wątpliwości związane z naszymi najnowszymi dziejami. A pytań mają historycy jeszcze dużo, bo i skomplikowana była historia powojennego okresu. Nie odmawia nam pomocy w rozwikłaniu czasem niejasnych wydarzeń, co jest pogotowiem dziejów miasta Gorzowa i Ziemi Lubuskiej.

W okresie swojej twórczej pracy na stanowisku administracji polskiej otrzymał szereg odznaczeń:

1. Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski – 18 XI 1987 r.
2. Krzyż Oficerski Odrodzenia Polski (26 V 1947 r., wręczony w Poznaniu: „Za zasługi położone na polu organizacji życia gospodarczego i pracy samorządowej”)
3. Odznaka Honorowa za Rozwój Województwa Zielonogórskiego
4. Odznaka Honorowa za Rozwój Miasta Gorzowa Wlkp.
5. Odznaka Honorowa za Rozwój Województwa Piłskiego
6. Medal Pioniera Miasta Gorzowa Wlkp.

7. Medal 1 Rodła
8. Medal 1 50-lecia Administracji Polskiej w Gorzowie Wlkp.
9. Medal 1 600-lecia Wągrowca

Florian Kroenke mieszka obecnie w Warszawie. W uznaniu jego zasług dla Gorzowa Rada Miejska w Gorzowie przyznała mu w 1998 r. tytuł Honorowego Obywatela Miasta. Wreczenie nominacji odbyło się 28 III 1998 r. w gorzowskim Ratuszu.

